

Janusz Siatkowski

(Warszawa)

ROLA JĘZYKA CZESKIEGO
W ROZWOJU POLSZCZYZNY LITERACKIEJ

Językowe wpływy czeskie na polszczyznę przypadają na okres formowania się języka polskiego i kształtowania się norm polskiego języka literackiego. Datują się one na okres przyjmowania chrześcijaństwa (X–XI w.), na hołdowanie przez Czechów szeregu księstw śląskich na przełomie XIII i XIV w. i czasy krótkiego panowania w Polsce czeskich królów Wacława II i III na początku XIV w., a zwłaszcza na wiek XV i pierwszą połowę XVI w. Wpływ ten zaznaczył się w różnych warstwach językowych: w zakresie postaci fonetycznej wyrazów, ich form fleksyjnych i postaci słowotwórczej oraz w zakresie leksyki.

Czeskie wpływy fonetyczne omówiłem w osobnej monografii¹ rozróżniając szczechizowane fonetycznie wyrazy rodzime, jak np. *brama*, *władać*, *hańba*, *serce*, *wesele*, które zastąpiły staropolskie postaci *brona*, *włodać*, *gańba*, *sierce*, *wiesiele* oraz pożyczki leksykalne charakteryzujące się czeskimi cechami fonetycznymi, jak zwłaszcza stpol. *dlażyć* 'uciskać', *czyhać*, *hojny*, *czytelny*, *tesak* || *tasak*, dla których brak jest ekwiwalentów rodzimych, tj. z polskimi cechami fonetycznymi. Rozróżnienie tych dwóch typów fonetycznego wpływu czeskiego okazało się bardzo trudne, ponieważ czeskie pożyczki leksykalne, zwłaszcza we wcześniejszym okresie, ulegały często przystosowaniu do uwarunkowanego historycznie polskiego systemu fonetycznego, jak np. *blogosławić* z czes. **blahoslaviti*, *krotochwila* z czes. *kratochvíle*, *blagać* z czes. **blahati*, stpol. *nog* 'gryf' z czes. *noh*, *czciona*, *czcłonka* z czes. *čtena* w pierwotnym znaczeniu 'litera'.

Z dosyć licznych bohemizmów beznosówkowych w XV–XVI w. na trwałe weszły do języka polskiego tylko następujące: *chuć* 'chęć, ochota', potem 'żądza (zmysłowa)', *huba*, *hubka* (ostatecznie utrwalone w tej postaci pod

¹ J. Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, I–II, Wrocław 1965–1970.

wplywem wschodniosłowiańskim), *ksieni* 'przełożona klasztoru', *kus* 'sztuczka, figiel' w złożeniu *psikus*, *masarz*, *masarnia*, *masarski* (z XIX w.), *pokuta*, *poruczyć*, *poruczać*, *porucznik* 'opiekun', 'pełnomocnik', potem 'stopień oficerski', *rucznica*, potem *rusznica* (dziś też jako termin historyczny), *smucić* (*się*), *smutek*, *smutny* (ostatnie 3 przy wpływie języka czeskiego jako arbitra), *Wacław*, *zaczny*.

Formy bez przegłosu *e* w *o* i *ě* w *a* były używane pod wpływem czeskim głównie w XV–XVI w. Do okresowo częstszych można zaliczyć (choć często wchodzi w grę również możliwość rodzimych wyrównań) takie formy, jak *anjel* (XIV–XVI w.), *małženka*, *manženka* (XV–XVI w.), *nietrzesk* 'Sempervivum tectorum L.' (XV w.), *obiedwać* (XV–XVII w.), *obieta* 'ofiara' i pochodne (XIV–XVI w.), *ofiera* 'ofiara' i pochodne (XV–XVI w.), *piestun* i pokrewne (XV–XVI w.), *tesarz* 'cieśla, stolarz' (XV–XVI w.), *wierdunek* 'czwarta część grzywny' (XV–XVI w.), *wymienka* 'warunek', 'wyjątek' (XVI w.), *wynalezek* 'wymysł' (XVI w.), (*w*)*zmi(e)nka* 'wzmianka' (XVI w.), *zwiestować* (XV–XVI w.). Pod koniec XVI w. postaci tych w polskim języku literackim wyraźnie ubywa, aż wreszcie z końcem tego stulecia zanikają one zupełnie lub zostają zastąpione postaciami spolonizowanymi z przegłosem.

Bohemizmów z *trat*, *tlat* w XV–XVI w. było sporo, większość jednak stanowiły wyrazy sporadyczne lub używane nieco częściej tylko w pewnym okresie. Utrwały się natomiast w polskim języku literackim jedynie: *blagać*, *brama*, *pawłacz* (z XIX w.), *plaz*, *praca*, *pracować*, *pracowity*, *przywłaszczać*, *przywłaszczać*, *straż* i pochodne, *trapić*, *władać*, *władnąć*, *Władysław*, *władza*, *własność*, *właśnie*, *zwłaszcza*. Wyrazy te tworzą w dzisiejszej polszczyźnie dosyć liczne rodziny, często derywowane już na gruncie polskim.

Stwardnienie spółgłosek przed *i* z dawnego *i* oraz przed *e* z dawnych *e*, *ɛ* i *ɛ̃* ($\geq ir \geq er$) pod wpływem czeskim doprowadziło do zmiany dystrybucji fonemów. Spółgłoski twarde przed *e* pojawiły się w języku polskim już wcześniej dzięki przejściu *ɛ* w *e* (np. *ten*, *sen*), a także dzięki różnym wyrównaniom morfologicznym (np. *teść*, *jeden*, *żaden* pod wpływem form przypadków zależnych *tści*, *tściem*, *jednego*, *żadnego*). Wpływ czeski w zakresie depalatalizacji spółgłosek w omawianej pozycji może pochodzić najwcześniej z końca XIV w., dopiero bowiem wtedy dokonał się w języku czeskim w szerszym zakresie proces depalatalizacji spółgłosek (poza spółgłoskami *t'*, *d'*, *n*). Pierwsze przejawy wpływu czeskiego na depalatalizację spółgłosek datują się dopiero z XV w., w szerszym zakresie dopiero z ok. połowy XV w. Na trwałe do polskiego języka literackiego weszły takie bohemizmy, jak przyimek *bez* i złożenia z przedrostkiem *bez-*, *czerwony*, *czytelnik*, *czytelny* (dalsze derywaty powstały już na gruncie polskim), *jedyny*, *obecny* 'teraźniejszy', dawniej 'powszechny', *wobec* (w trzech ostatnich język czeski ewentualnie współoddziaływał na ustalenie się postaci z twardym *d* i *b*), *kosztował* 'Symhytum officinale L.', *nader* 'zbytnio', *obywatel* dawniej 'mieszkaniec',

rzetelny 'uczciwy', dawniej 'przejrzysty' i pochodne, *serce* i pochodne, *-skazitelny* i pochodne, *śmiertelny* i pochodne, *tesak*, później *tasak* 'krótki szeroki miecz', 'szeroki nóż kuchenny', *wesele* i pochodne, *wierzytelny*, *Władysław*.

Z kilku staropolskich wyrazów z niezwykłym kontynuantem *l* po spółgłoskach tylnojęzykowych w postaci *-lu-* || *-lu* zamiast *-el-*, jak *chlupaty* 'kosmaty' (XV–XVII w.), *gluczeń* || *gluczeń* 'huczeć, szumieć, hałasować' (XVI w., por. *zgiełk*), *kluzawy* || *kluzawy* 'pełzający', *kluzki* || *kluzki* 'śliski' (XV w.), zachowały się tylko *chluba*, *chlubić się* (por. rodzime *chelpa*, *chelpić się*).

Przejęte cechy fonetyczne czeskie dotyczą z zasady uwarunkowań historycznych i pozycyjnych, odnoszą się w większym stopniu do dystrybucji fonemów, zmian ich frekwencji, niż do ich inwentarza². Podobnie wygląda to w wypadku wpływu języka czeskiego jako arbitra³, polegającym na upowszechnieniu się w polskim języku literackim tych cech wielkopolskich (brak mazurzenia, końcowe *-ch*, nagłosowe *chw-*) lub małopolskich (nagłosowe *ra-*, *-ow*, ściągnięte formy czasowników *bał się*, *stał*), które były zgodne z językiem czeskim.

Jedyną pożyczką czeską sensu stricto fonetyczną stanowi przejęcie fonemu *h*. Jak można wnioskować z wypowiedzi autorów XVI–XVIII w., przynajmniej części wykształconych Polaków właściwa była wymowa *h* krtaniowego dźwięcznego, która mogła się szerzyć dzięki studentom polskim wracającym z uniwersytetu praskiego oraz dzięki wykładowcom i kaznodziejom czeskim przebywającym w Krakowie. Większość polskiej inteligencji nie przyswoiła sobie jednak obcego fonemu *h* podstawiając na jego miejsce fonem *χ*. Później wymowa *h* znalazła wsparcie we wpływach języka ukraińskiego i białoruskiego. Znaczna część bohemizmów w postaci z *h* występowała sporadycznie lub nieco częściej jedynie w XV–XVI w. Pozostały w polskim języku literackim: *czyhać* 'czatować', *hańba* i pochodne *hańbić*, *haniebnny*, *haniebnie*, *hardy* i pochodne *hardo* (dawniej też *hardzie*), *hardość*, *hasło*, *hazena* 'gra sportowa' (z XX w.), *hojny* i pochodne *hojnie*, *hojność*, *hrabia*, *huba* i *hubka*, *-hydzić* – dziś w języku literackim tylko z prefiksami *o-*, *z-o-* i pochodne *ohyda*, *ohydny* (też pod wpływem ruskim), *wahać się* (pochodne *wahadło*, dawniej też *wahotliwy*, powstały już na gruncie polskim).

Rzeczywistych wpływów fleksyjnych, wbrew pewnym wcześniejszym stwierdzeniom, jest stosunkowo niewiele⁴. Wiele z nich ma poświadczenia odosob-

² J. Siatkowski, *Wieder über die böhmischen Lehnwörter im Polnischen mit fremden phonetischen Eigenschaften*, [w:] *Slavic Themes, Papers from two Hemispheres*, München 1988, s. 327–338.

³ Z. Stieber, *Uwagi o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” III (1948, druk 1950), nr 2, s. 14–19 (przedruk: Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 244–248).

⁴ J. Siatkowski, *Czeskie wpływy fleksyjne w języku staropolskim*, „Acta Baltico-Slavica” XVI, 1984, s. 221–234.

nione, ograniczające się do zabytków o szczególnym nasileniu wpływów czeskich. Niektóre, mimo swojej sporadyczności, zasługują na uwagę, jak np. 1 os. sg. czasowników polskiej koniugacji II na *-im* (typ *prosim* 'proszę', *uczynim* 'uczynię') z XV w., pewne formy czasownika *być*, a mianowicie *(j)sem*, *(j)si*, *sme* w wielu zabytkach XV-wiecznych, a zwłaszcza jako wchodzące w skład czasu przeszłego złożonego typu *wysłuchał sem*, *panował si* z XV–XVI w. Jest rzeczą charakterystyczną, że przeważnie te same kategorie czasownikowe ogarnęły wpływy polskie w języku starobiałoruskim. Podobnie w zachodniej Ukrainie szerzyły się pod wpływem polskim formy typu *bul jem*, *hovorił jem*, we wsch. Słowacji formy *bulem*, *bulam* i na odwrót u Polaków z Kresów pod wpływem ruskim pojawiły się formy typu *ja był*, *ty dał*, *ty widziała*, *my słyszały*, *my wychodzili* itd.

Poza tym można mówić o podtrzymywaniu i szerzeniu się w polskim języku literackim pewnych form fleksyjnych mających oparcie w języku czeskim, czyli o wpływie języka czeskiego jako arbitra na polską fleksję⁵.

Szczegółowa analiza materiału staropolskiego przeprowadzona przez T. Brajerskiego⁶ wykazała niezbicie, że o przeniesieniu skonstruowanych form zaimków *mój*, *twój*, *swój* do języka polskiego z czeskiego nie może być mowy. Dzisiejszy polski język literacki zawdzięcza je gwarom małopolskim i wielkopolskim (gdzie w formach trzysylabowych kontrakcja była niemal bezwyjątkowa), a jedynie ich utrzymanie się w polskim języku literackim poparł autorytet języka czeskiego, hamując rodzimy rozwój tych form w II poł. XV i w I poł. XVI w., prowadzący do cofania się form ściągniętych pod wpływem form nigdy nie kontrahowanych lub rzadko kontrahowanych, widoczny głównie w zabytkach mazowieckich, rzadziej w zabytkach z innych dzielnic Polski. Wpływ czeski wyraźnie zaznaczył się w szczególnym nasileniu form ściągniętych w zabytkach zależnych od wzorów czeskich.

Podobne nawarstwienie się późniejszego wpływu czeskiego na rodzimy archaizm obserwujemy w wypadku zakończenia formy bezokolicznika na *-ci*. Zakończenie to dosyć wcześnie uległo w języku polskim skróceniu na *-ć*, tak że w obszerniejszych zabytkach XIV–XV w. form na *-ci* w zasadzie nie ma. Utrzymują się one jednak w wielu tekstach XV–XVI w. głównie ze względu na potrzeby rytmu i rymu, ale także pod wyraźnym wpływem czeskim, występują one bowiem przede wszystkim w szeregu zabytków wykazujących szczególne nasilenie wpływów czeskich, jak np. *Biblia królowej Zofii*, *Mamotrekt lubiński*, *kancjonały XVI-wieczne* itp.

Znacznie powszechniejsze są czeskie wpływy „słowotwórcze”, zarówno

⁵ J. Siatkowski, *Wpływ języka czeskiego jako arbitra na polską fleksję*, [w:] *Studia linguistica memoriae Zdisłai Stieber dedicata*, Wrocław 1983, s. 97–106.

⁶ T. Brajerski, *Ściągnięte i nie ściągnięte formy zaimków dzierżawczych w języku staropolskim*, „Prace Filologiczne” XVIII, 1964, nr 3, s. 5–27.

pożyczki słownikowe z obcymi elementami słowotwórczymi, jak i przemianowanie obcych środków słowotwórczych⁷.

Wśród tych pożyczek znajdujemy przykłady zawierające kilka sufiksów, których postać wskazuje na niewątpliwe pochodzenie czeskie. Są to sufiksy *-atko*, *-tel*, *-telny*, *-stwi(e)*, *-ctwi(e)*. Sufiks *-atko* poświadczony jest w dwóch sporadycznych pożyczkach leksykalnych z XVI w.: *mladiatka* || *młodziatka* 'niemowlęta zamordowane przez Heroda' i *niemowniatka* 'niemowlęta'. Są to pożyczki leksykalne, polski odpowiednik fonetyczny tego sufiksu *-atko* jest niewątpliwie rodzimy. Również nieliczne i sporadyczne (poza wyrazem *obywatel*) są formacje z sufiksem *-tel* i stanowią najpewniej pożyczki leksykalne. Znajdujemy też szereg pożyczek, w których czeski sufiks *-tel* uległ polonizacji na *-ciel*, np. *bydliciel* 'mieszkaniec', *stworzyciel* 'creator', *uczyciel* 'nauczyciel' itd. Geografia takich wyrazów, jak **prijatel'b*, **neprijatel'b* w Słowiańszczyźnie oraz archaiczna budowa takich przykładów, jak **datel'b*, **žetel'b* wskazują, że formacje z tym sufiksem mogły być prasłowiańskie⁸, a zatem rodzime również w języku polskim. W wypadku przymiotników na *-tel'ьnъ*, które powstały w języku starobułgarskim pod wpływem greckim, a następnie dostały się do innych języków słowiańskich, można mówić o szerzeniu się typu słowotwórczego⁹. W języku polskim były one nawet stosunkowo liczne, wszystkie jednak stanowią pożyczki leksykalne z czeskiego, przejęte w XV–XVI wieku. Sufiks *-stwi(e)*, *-ctwi(e)* reprezentowany jest w sporadycznych pożyczkach leksykalnych z XV–XVI w. Ich odpowiedniki polskie z sufiksem *-stwo* są rodzime.

Poczynając od przełomu XII/XIII w. z czeskiego zapożyczono do polskiego szereg nazw funkcji i urzędów dworskich typu *podkomorze*, a na ich wzór utworzono na gruncie polskim takie formacje, jak *podskarbie*, *podwojewództwo*, *podwójci*, *podkoniuszy* itd. Ten typ słowotwórczy był żywotny w języku polskim do końca XVIII w.¹⁰ Pod wpływem czeskim, później też ukraińskim (gdzie mamy do czynienia z cerkiewizmami ze względu na postać przedrostka *pre-* zamiast *pere-*), a także pod bezpośrednim wpływem łaciny (por. *perdoctus*, *praeclarus*) weszły do języka polskiego przymiotniki z przedrostkiem *prze-* typu *przechętny*, *przezysty*. Średniowieczne, a zwłaszcza XVI-wieczne pożyczki leksykalne doprowadziły do powstania produktywnego okresowo typu słowotwórczego – do utworzenia wielu formacji analogicznych, nie mających bezpośrednich wzorów we wspomnianych językach¹¹. Wprost z języka czes-

⁷ J. Siatkowski, *Kryteria ustalania wpływu języków blisko spokrewnionych*, [w:] *Festschrift für Herbert Bräuer zum 65. Geburtstag am 14. April 1986*, Köln-Wien 1986, s. 551–563.

⁸ M. Wojtyła-Świerżowska, *Prasłowiańskie nomen agentis*, Wrocław 1974, s. 52–55.

⁹ H. Keipert, *Die Adjektive auf -tel'ьnъ. Studien zu einem kirchenslawischen Wortbildungs-typ*, Wiesbaden 1977.

¹⁰ J. Reczek, *Rzeczowniki typu podkomorzy, społ. podkomorze*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” X, 1971, s. 91–106.

¹¹ S. Urbańczyk, *Polskie przymiotniki typu przepiękny, przesławny*, „Język Polski” XXV, 1945, s. 78–82.

kiego zostały zapożyczone albo doraźnie utworzone na wzór czeski przymiotniki z przedrostkiem *na-* typu *naczyrwnien* 'czerwonawy', *nalysion* 'przylysiały'¹². Zachodząca pod wpływem czeskim ekspansja polskich czasowników typu *odprawować*, *wypłacać* ma charakter leksykalny, gdyż obejmuje tylko niektóre pozycje, a nie całą kategorię. Poza tym formant *-ować* był przecież niewątpliwie rodzimy w języku polskim, występując w derywatach od pewnej klasy czasowników. Chodzi więc tu o współdziałanie wpływu czeskiego w rozszerzeniu zakresu użycia tego formantu¹³. W wypadku formacji przymiotnikowych z sufiksem *-awy* i rzeczownikowych z sufiksami *-eństwo*, *-iszcz* mamy najpewniej do czynienia z pożyczkami leksykalnymi, a nie z przejęciem czeskiego typu słowotwórczego¹⁴.

Język czeski wywarł znaczny wpływ na słownictwo polskie. W czasie przyjmowania chrześcijaństwa za pośrednictwem czeskim weszła do języka polskiego terminologia religijna, głównie pochodzenia łacińskiego¹⁵. Na pośrednictwo czeskie poza znanymi faktami historycznymi wskazują również cechy fonetyczne pożyczek świadczące o medium bawarskim, a jak wiadomo, w tym okresie Polacy nie mieli bezpośredniego kontaktu z górnioniemieckim obszarem językowym. Również pod wpływem czeskim wiele wyrazów rodzimych przybrało znaczenie religijne. W tym czasie za pośrednictwem czeskiego przejęliśmy również wiele wyrazów luźniej związanych z terminologią religijną, jak np. nazwy dni tygodnia, pewne imiona osobowe (np. *Wirzbięta* od XII w. z czes. *Vrbata*, co stanowi kalkę łac. *Palmatius*), a także takie wyrazy, jak *komin*, *komnata*, *stodoła*, *bażant*, *barwa*, *grabia* itd. Cechą charakterystyczną pożyczek tego okresu jest konsekwentne niemal ich dostosowywanie się do polskiego systemu fonetycznego. Na przykład wyraz *kościół* przejęliśmy w ówczesnej postaci czeskiej, tj. *kościel*, a palatalizacja *i ≥ ɛ* i przegłos dokonały się w języku polskim dopiero później. Nieuzasadnione jest mówienie o substytucji czes. *h* przez pol. *g* w takich wyrazach, jak *poganin*, *żegnać* itp., skoro czeskie przejście *g* w *h* dokonało się dopiero w XIII w.

Na przełomie XIII/XIV w. i na początku XIV w. zaznaczyły się wpływy czeskie w zakresie terminologii administracyjnej (np. *biernia*, *oprawca*, *popłatek*, *starosta*, *podkomorze* itp.) i w wielu najrozmaitszych dziedzinach tematycznych (np. *bitunk*, *grosz*, *utok*, *utoka*, *Wacław* itd.). W XV w. wpływy

¹² S. Urbańczyk, *Przedrostek gradacyjny na-*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone... Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław 1966, s. 78–84.

¹³ B. Dunaj, *Z historii czasowników typu odprawować, wypłacać, zostawować*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1970, *Prace Językoznawcze*, z. 29, s. 53–93.

¹⁴ J. Siatkowski, *Słowiańskie interferencje w zakresie morfologii*, „Z polskich studiów slawistycznych” 1983, ser. VI: *Językoznawstwo*, s. 367.

¹⁵ E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927; J. Siatkowski, *Przedcyrylometejska i starobułgarska terminologia chrześcijańska w języku polskim*, [w:] *Od Wisły do Maricy*, Kraków 1985, s. 154–167.

czeskie ulegają dalszemu wzmoczeniu (pojawia się w tym okresie ok. 800 nowych bohemizmów) i dotyczą one różnych dziedzin. Głównie występują one w tekstach religijnych, w słownikach botanicznych, dotyczą terminologii wojskowej itp. Cechuje je znaczna liczebność, a jednocześnie sporadyczność.

Szczególną rolę w szerzeniu się bohemizmów w języku polskim odegrał wiek XVI. Nowych wyrazów i form wyrazowych czeskich pojawia się w tym okresie wprawdzie o połowę mniej niż w ciągu wieku poprzedniego, jednakże procent bohemizmów efemerycznych jest już zdecydowanie mniejszy. Wiek XVI charakteryzuje się szerokim upowszechnianiem bohemizmów dawniej sporadycznych. O rozmiarach tego wpływu i o wielkim prestiżu czeszczyzny w Polsce XVI-wiecznej świadczą też wypowiedzi współczesnych, zwłaszcza Jana Sandeckiego-Maleckiego i Łukasza Górnickiego. Pod koniec XVI w. oddziaływanie języka czeskiego na polszczyznę literacką wyraźnie słabnie. Szereg bohemizmów rzadszych powoli ulega zapomnieniu. Nowe bohemizmy po XVI w. są zupełnie wyjątkowe, np. w XIX w. przejęliśmy z czeskiego wyrazy *knež* (J. I. Kraszewski), *lump*, *lumpak*, *Łaba*, *masarz* i pochodne, *pawłacz*, *polka*, w okresie międzywojennym *hazena* 'szczypiorniak', *memorial* 'zawody sportowe dla uczczenia czyjejś pamięci', *robot* 'automat', ostatnio używa się w różnych środowiskach bohemizmów *spolegliwy* 'godny zaufania', *styki* 'kontakty'.

Język czeski wywarł znaczny wpływ na kształtującą się polszczyznę literacką w różnych jej warstwach (fonetyka, morfologia, słownictwo). Często język czeski odgrywał rolę arbitra decydując o zwyczajstwie w polskim języku literackim tych wyrazów i form wyrazowych polskich, które były zgodne z czeskim. Rola języka czeskiego w kształtowaniu polszczyzny literackiej była ogromna. Nieraz jednak zbyt pochopnie przypisywano wpływowi czeskiemu to, co zupełnie dobrze tłumaczy się na gruncie rodzimym, a nawet formy językowi czeskiemu nie znane, rzadkie i późne, jak np. *przykrytca* 'obłudnik', *snieszka* 'synowa', *sumienie*, *zbawiciel* itd.¹⁶ Należy też wyraźnie rozróżniać częstą przy znacznie bardziej rozwiniętej literaturze staroczeskiej zależność tekstową od rzeczywistych wpływów językowych.

¹⁶ M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” X–XII, 1964–1966, i „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” VI–XIX, 1967–1980; J. Siatkowski, *Zakres i charakter wpływu języka czeskiego na polski*, „Z polskich studiów slawistycznych” 1978, ser. V: Językoznawstwo, s. 307–314.

Janusz Siatkowski

ZUR ROLLE DER TSSCHECHISCHEN SPRACHE BEI DER ENTWICKLUNG DES LITERARISCHEN POLNISCH

Das Tschechische hat einen gravierenden Einfluß auf das sich herausbildende Polnisch gehabt, und zwar auf verschiedenen Ebenen: von der phonetischen Gestalt der Wörter über Flexionsformen bis hin zur Lexik.

Die übernommenen phonetischen Merkmale beziehen sich vor allem auf die Distribution der Phoneme, auf ihre Frequenz, aber nicht auf deren Inventar. Die einzige phonetische Entlehnung ist die Übernahme des Phonems *h*.

Auch die Einflüsse im Bereich der Flexion sind eher spärlich. Das Tschechische spielte vielmehr die Rolle eines Prüfsteins bei der Herausbildung von Flexionsnormen (vgl. z.B. die zusammengezogenen Formen des Possessivpronomens, die Behauptung der Infinitivformen auf *-ci*). Stärker sind die tschechischen Einflüsse im Bereich der Wortbildung, die sowohl Wortentlehnungen als auch Formantenenlehnungen umfassen (vgl. Suffixe *-atko*, *-tel*, *-telny*, *-stwie*, *ctwie*; Wörter vom Typ 'podkomorze', 'przepiękny', 'naczyrwien', 'odprawować').

Im Bereich der Lexik bezieht sich der tschechische Einfluß auf die Religionsterminologie (X.-XI. Jh.), Verwaltungsterminologie (XIII/XIV. Jh.), botanische Terminologie, militärische Terminologie u.a.m. Besonders stark war der Einfluß im XVI. Jh., wo viele bislang sporadische Bohemismen Fuß gefaßt haben. Nach dem XVI. Jh. sind kaum neue Bohemismen hinzugekommen.

Oft hat das Tschechische darüber entschieden, welche Dialektismen – durch Ähnlichkeit mit den Tschechischen Pendants – zur Hochsprache Weg gefunden haben.